Sygn. akt VI ACa550/17

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lipca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - SędziaGrażyna Kramarska

Sędziowie:Agata Zając (spr.)

del. Joanna Mrozek

Protokolant:Patryk Pałka

po rozpoznaniu w dniu 8 lipca 2019 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. W. i W. W.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 1 lutego 2017 r., sygn. akt XXV C 1100/15

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo:

1. w punkcie drugim w ten sposób, że zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz E. W. i W. W. dalsze kwoty po 30.000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty po 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania;

2. w punkcie trzecim w ten sposób, że kwoty po 2.676,58 zł (dwa tysiące sześćset siedemdziesiąt sześć złotych pięćdziesiąt osiem groszy) obniża do kwot po 720 zł (siedemset dwadzieścia złotych);

3. w punkcie czwartym w ten sposób, że kwotę 2.245,78 zł (dwa tysiące dwieście czterdzieści pięć złotych siedemdziesiąt osiem groszy) podwyższa do kwoty 6.799,38 zł (sześć tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt dziewięć złotych trzydzieści osiem groszy);

4. w punkcie czwartym i piątym w ten sposób, że kwoty 7.394,27 zł (siedem tysięcy trzysta dziewięćdziesiąt cztery złote dwadzieścia siedem groszy) obniża do kwot po 5.099,50 zł (pięć tysięcy dziewięćdziesiąt dziewięć złotych pięćdziesiąt groszy);

I. oddala apelację pozwanego w całości i apelację powodów w pozostałym zakresie;

II. zasądza od E. W. i W. W. na rzecz Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty po 972 zł (dziewięćset siedemdziesiąt dwa złote) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

III. nakazuje pobranie na rzecz Skarbu Państwa- (...) w W.od Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty 4.030 zł (cztery tysiące trzydzieści złotych) tytułem części nieuiszczonej opłaty od apelacji, zaś od E. W. i W. W. kwoty po 4.485 zł (cztery tysiące czterysta osiemdziesiąt pięć złotych).

Sygn. akt VI ACa 550/17

UZASADNIENIE

Powodowie E. W. i W. W. w pozwie skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. wnieśli o zasądzenie na ich rzecz kwot po 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna S. W. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 09.01.2015 r. do dnia zapłaty oraz kwot po 50 000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią syna S. W. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 09.01.2015r. do dnia zapłaty.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu podnosząc, że S. W. przyczynił się do wypadku w 100 % zachowując się nieodpowiedzialnie tj. podejmując podróż z nietrzeźwym kierowcą oraz że S. W. nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa co także przyczyniło się do jego śmierci; pozwany wskazał także na to, że wysokość żądanego zadośćuczynienia jest nadmierna w stosunku do rozmiaru doznanej krzywdy, a ponadto powodowie nie przedstawili dowodów potwierdzających ich twierdzenia dotyczące znacznego pogorszenia ich sytuacji na skutek śmierci syna.

Wyrokiem z dnia 1 lutego 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów po 20 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od każdego powodów na rzecz pozwanego po 2676,58 zł tytułem kosztów procesu, nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (...) w W.kwotę 2245,78 zł tytułem części opłat od pozwu i wydatków od uiszczenia których powodowie byli zwolnieni i nakazał ściągnąć z zasądzonego na rzecz każdego z powodów świadczenia na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 7394,27 zł tytułem części opłaty od pozwu i wydatków.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 25.05.2010 r. S. W., M. R. (1) i R. W. około godz. 0 : 30 udali się do miejscowości S. samochodem osobowym A. (...) nr. rej. (...), dwudrzwiowym, wcześniej zaś przebywali wspólnie w domu M. R. (1) w O. świętując jego rocznicę ślubu i spożywając wspólnie alkohol. Podczas podróży do S. samochodem kierował albo M. R. (1) albo R. C., obaj nie mieli wówczas prawa jazdy i obaj byli pod wpływem alkoholu. Obaj siedzieli z przodu pojazdu. Na tylnej kanapie pojazdu siedział S. W.. W trakcie podróży po wykonaniu łuku w prawo kierowca pojazdu stracił panowanie nad pojazdem i uderzył okolicą drzwi tylnych prawych przednią częścią nadkola tylnego w dwa drzewa, tylna część nadwozia znalazła się w lesie po lewej stronie drogi. Drugie z uderzonych drzew złamało się i przewróciło na jezdnię obok przedniej części nadwozia która stanęła na wyrwanym pniu, samochód został rozerwany. S. W. siedzący z tyłu nie był zapięty pasami bezpieczeństwa . W wyniku tego wypadku śmierć poniósł S. W. syn E. W. i W. W.. O godzinie 4.21 w dniu 25.05.2010 r. w krwi M. R. (2) stwierdzono zawartość alkoholu - 0,12 mg/l, o godz. 4:38 stwierdzono - 0,10 m g/l, u R. C. stwierdzono 0,75‰ alkoholu w krwi, u S. W. 1,2‰ alkoholu w krwi.

S. W. przed śmiercią łączyły z matką i ojcem więzy rodzinne byli sobie bliscy. Mieszkali razem, S. pomagał rodzicom, był uczynny. Nie miał stałej pracy, krótko przed śmiercią podjął pracę w fabryce kabli gdzie pracował 3-4 dni. Dawał rodzicom część pieniędzy zarobionych przez siebie 100 czy 200 złotych gdy potrzebowali, również rodzeństwo S. pomagało rodzicom finansowo. W. W. w chwili śmierci syna otrzymywał rentę w wysokości 815 złotych, E. W. pracowała w chwili śmierci syna otrzymywała wynagrodzenie w wysokości 715-720 złotych, S. miał dziewczynę, planowali razem wspólną przyszłość. W. W. i E. W. obecnie mają troje dzieci, które przebywają za granicą, mają wnuki. Obecnie W. W. jest na emeryturze, która wynosi 1872 złotych, E. W. otrzymuje obecnie emeryturę w wysokości 996, 12 złotych. Powodowie nadal nie pogodzili się ze śmiercią syna.

Wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2013r. Sąd Rejonowy w S. w sprawie II K 1204/10 uniewinnił R. C. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo zasadne.

Sąd Okręgowy przytoczył treść art. 822 k.c. oraz art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) wskazując, że w okolicznościach niniejszej sprawy bezspornym jest, że S. W. w dacie zdarzenia znajdował się w tylnej części pojazdu, zatem nie on kierował pojazdem, a kierowali nim albo R. C. albo M. R. (1).

Tym samym Sąd Okręgowy uznał, że śmierć S. W. pozostawała w związku z wypadkiem komunikacyjnym spowodowanym przez posiadacza pojazdu samochodowego, który był ubezpieczony w Towarzystwie (...) S.A. w W.. Odpowiedzialność posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody jak wynika z treści art 436§1 k.c. w zw. z art. 435§1 k.c. oparta jest na zasadzie ryzyka nie winy, stąd dla odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń nie ma znaczenia czy pojazdem kierował w chwili wypadku M. R. (1) czy R. C., gdyż stosownie do art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

Sąd Okręgowy wskazał, że podstawą roszczeń powodów jest art. 446 § 4 k.c. obowiązujący od dnia 3 sierpnia 2008 r.

W ocenie Sądu Okręgowego należne powodom zadośćuczynienie należało określić na kwotę po 100000 zł, kwota ta będzie adekwatna do krzywdy – będzie stanowić właściwą kompensatę krzywdy z jednej strony, z drugiej zaś nie będzie stanowić nieuzasadnionego wzbogacenia. Biorąc pod uwagę istniejące stosunki społeczno-gospodarcze ta kwota pieniężna jest właściwa i odpowiednia do stopnia negatywnych przeżyć psychicznych, których doświadczyli powodowie.

Sąd Okręgowy wskazał, że żądanie powodów nie uwzględniało przyczynienia się pokrzywdzonego do skutków wypadku.

Pozwany podnosząc, że zmarły przyczynił ię do wypadku w 100% wskazywał na fakt podjęcia podróży z nietrzeźwym kierowcą i brak zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Sąd Okręgowy zauważył, że z opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej i rekonstrukcji wypadków wynika, iż fakt nie zapięcia pasów przez S. W. nie miał znaczenia dla śmiertelnego skutku wypadku, biegli ustalili, że położenie powypadkowe zmarłego pozwala na uznanie, że nie był on zapięty pasami bezpieczeństwa, lecz gdyby był zapięty nie mógłby doznać obrażeń mniej nasilonych niż nieprzeżyciowe.

W ocenie Sądu Okręgowego zmarły zachował się nieodpowiedzialnie podejmując podróż z nietrzeźwym kierowcą. Ani M. R. (1) ani R. C., a wiadomo, że jeden z nich kierował pojazdem, nie powinni prowadzić pojazdu, gdyż byli pod wpływem alkoholu, o czym wiedział S. W., który razem z nimi spożywał alkohol.

Sąd Okręgowy nie dał wiary twierdzeniom pełnomocnika powodów, że S. zamierzał pojechać z kolegami tylko kawałek do końca wsi, po drodze wysiąść i pójść do dziewczyny i że nie godził się na dalszą drogę. W ocenie Sądu Okręgowego twierdzeniom tym przeczą zeznania M. R. (1) złożone w trakcie postępowania przygotowawczego, ponadto brak jest dowodów potwierdzających, że S. miał jakiekolwiek problemy z opuszczeniem pojazdu przy domu swojej dziewczyny.

Oceniając negatywnie takie zachowanie pokrzywdzonego Sąd Okręgowy uznał, że przyczynił się on do wypadku w 80%, gdyż gdyby postąpił właściwie i nie wsiadł do pojazdu, to by nie zginął. Zdaniem Sądu Okręgowego nie

można jednak pominąć, że winnym wypadku jest kierowca pojazdu, który nie opanował pojazdu i uderzył w drzewo z prędkością około 80 km/h, poza terenem zabudowanym, w miejscu gdzie dopuszczalna prędkość wynosiła 90 km/h, nie brawura zatem, ale inne czynniki jak stan nietrzeźwości czy brak umiejętności prowadzenia pojazdu były powodem wypadku.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy, w oparciu o art. 362 k.c. uznał, że należne powodom zadośćuczynienie określone na 100 000 złotych powinno ulec pomniejszeniu o 80% w wyniku czego zasądził na ich rzecz w oparciu o art. 446§4 k.c. w zw. z art. 362 k.c. kwoty po 20 000 złotych, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Odnosząc się do żądania powodów wywodzonego z art. 446 § 3 k.c. Sąd Okręgowy uznał, że nie doszło do pogorszenia sytuacji majątkowej powodów względem tej sprzed wypadku. W. W. w chwili śmierci syna otrzymywał rentę w wysokości 815 zł, E. W. pracowała w chwili śmierci syna i otrzymywała wynagrodzenie w wysokości 715-720 zł, Obecnie W. W. jest na emeryturze, która wynosi 1872 zł, E. W. otrzymuje obecnie emeryturę w wysokości 996, 12 zł, zatem obecne dochody powodów są wyższe niż te uzyskiwane przed śmiercią syna. Zdaniem Sądu Okręgowego nie są wiarygodne twierdzenia powodów, w ramach pracy podjętej kilka dni przed śmiercią ich syn miał zarabiać 3000 zł miesięcznie, skoro powodowie otrzymali od jego pracodawcy za 4 dni pracy kwotę 260 zł. Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom W. W., że S. dawał rodzicom część pieniędzy zarobionych przez siebie - 100 czy 200 zł, gdy ich potrzebowali, uznając za niewiarygodne twierdzenia E. W., że zmarły syn dawał im kwotę po 500-600 zł miesięcznie, stwierdzając, że był on młodym człowiekiem u progu pracy zawodowej i jego źródła dochodu miały charakter dorywczy. Sąd Okręgowy zauważył też, że S. W. miał dziewczynę, planowali razem wspólną przyszłość , zatem nie jest pewnym, czy wobec planów założenia W. W. i E. W. obecnie mają troje dzieci, które przebywają za granicą, mają wnuki, sami też okresowo przebywali za granicą, są więc osoby im bliskie, które obecnie i w starości będą mogły im pomóc, zaś powodowie nie są jeszcze ludźmi w podeszłym wieku wymagającymi stałej opieki.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że zapewne doszło do pogorszenia się sytuacji życiowej powodów wyrażającej się w utracie osobistej pomocy syna i niewielkiego wsparcia materialnego z jego strony, jednak sytuacja majątkowa powodów obecnie jest lepsza niż przed śmiercią syna, mają oni osoby bliskie które mogą im służyć pomocą, nie ma pewności w jakim zakresie pomocy udzielał by im zmarły syn gdyby żył, zatem pogorszenie ich sytuacji nie ma znacznego charakteru, co czyni niezasadnym żądanie odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci syna.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 §1 k.c. i art. 817 §1 k.c. zasądzając je od dnia 18 stycznia 2015r. przy przyjęciu 30 dniowego terminu do zapłaty liczonego stosownie do art. 817 §1 k.c.

Sąd Okręgowy wskazał, że szkoda została zgłoszona pismem z dnia 09.12.2014r., lecz nie wiadomo kiedy zgłoszenie otrzymał zakład ubezpieczeń wobec nie załączenia do akt zwrotnego potwierdzenia odbioru wezwania, zatem za datę pewną co do faktu otrzymania zgłoszenia należało przyjąć datę odpowiedzi na nie co miało miejsce w dniu 17.12.2015r. i od tej daty należy liczyć 30 dniowy termin.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. ustalając, że powodowie wygrali niniejsze postępowanie w 13 % każde z nich, zaś pozwany w 87 %.

Zgodnie z art. 113 ustawy z dnia z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd Okręgowy nakazał ściągnąć z zasądzonych na rzecz powodów roszczeń kwoty po 7394, 27 zł, zaś od pozwanego pobrał pozostałą cześć kosztów, od uiszczenia których powodowie byli zwolnieni, tj. kwotę 2245, 78 zł.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego wniosły obie strony.

Powodowie zaskarżyli wyrok w części oddalającej powództwo i co do rozstrzygnięcia o kosztach, zarzucając:

I. naruszenie prawa materialnego, a to w szczególności:

1. art. 362 k.c. w zw. z art. 5 k.c. poprzez przyjęcie, że zmarły S. W. przyczynił się do powstania szkody w 80% podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że jego stopień przyczynienia wynosił nie więcej niż 50%, a także poprzez zaniechanie rozważenia oceny podniesionego zarzutu w aspekcie zasad współżycia społecznego;

2. art. 446 § 4 k.c. przez jego błędną wykładnię i w konsekwencji zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości rażąco niskiej, nie spełniającej funkcji kompensacyjnej biorąc pod uwagę szczególnie ciężkie i w zasadzie nieodwracalne dla powodów skutki, jakie są konsekwencją śmierci ich jedynego dziecka, jak również nie uwzględnienie przez sąd, że roszczenia dochodzone pozwem uwzględniają stopień przyczynienia poszkodowanego w wysokości ok. 50%;

3. art. 446 § 3 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na oczywiście nieodpowiedniej ocenie przyjętych kryteriów ustalenia zasadności odszkodowania w odniesieniu do ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, co skutkowało oddaleniem wniosków powodów o zasądzenie na ich rzecz odszkodowania, podczas gdy okoliczności sprawy, w szczególności zeznania powodów wskazują na to, że syn pomagał im w gospodarstwie, wspierał ich finansowo, zamierzał po ślubie zamieszkać z rodzicami, żeby zajmować się ziemią i domem oraz zapewniać rodzicom pomoc i wsparcie na przyszłość;

4. art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 446 § 3 i 4 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych poprzez ich niewłaściwą wykładnię i nie uwzględnienie terminów wynikających z przytoczonych przepisów, co w konsekwencji skutkowało przyjęciem, że terminem wymagalności zasądzonych na rzecz powodów kwot zadośćuczynienia i odszkodowania są dni doręczenia pozwanemu pozwów, podczas gdy pozwany popadał w zwłokę co do zapłaty zadośćuczynienia i odszkodowania po 30 dniach od wezwania pozwanego do zapłaty, a więc od zgłoszenia przez powodów szkód, bowiem już w tej dacie pozwany znał nie tylko wysokość żądania, lecz także znał lub powinien znać okoliczności decydujące o rozmiarze należnego zadośćuczynienia;

II. naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, a w szczególności:

1. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na zaniechaniu dokonania wszechstronnej oceny dowodów w zakresie odnoszącym się do przyjętego przyczynienia i ustalenie jego stopnia jedynie w oparciu o twierdzenia pozwanego, przy jednoczesnym braku wskazania tejże okoliczności w sposób pewny;

2. art. 100 k.p.c. poprzez obciążenie powodów kosztami postępowania w sytuacji, gdy z uwagi na ich sytuację majątkową oraz okoliczności sprawy zachodził przypadek szczególnie uzasadniony przewidziany w art. 102 k.p.c.;

3. art. 230 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nie zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dat wskazanych w pozwie w sytuacji, gdy pozwany nie zaprzeczył, że przeprowadził postępowania likwidacyjne.

Wskazując na powyższe powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania, zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego oraz nieobciążanie powodów kosztami postępowania w I i II instancji.

Pozwana zaskarżyła wyrok w części zasądzającej roszczenie, zarzucając naruszenie:

- art. 34 ust. 1w zw. z art. 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z dnia 22 maja 2003 r. (Dz.U. Nr 124 poz. 1152) przez jego błędne zastosowanie i błędną wykładnię skutkującą uznaniem, że pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 25 kwietnia 2010 r., podczas gdy nie ustalono sprawcy tego zdarzenia;

- art. 98 ust. 1 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych przez jego niezastosowanie i uznanie, że pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia z 25 kwietnia 2010 r., podczas gdy nie ustalono sprawcy tego zdarzenia;

- art. 362 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i nieuwzględnienie 100% przyczynienia się poszkodowanego S. W. do skutków przedmiotowego zdarzenia, podczas gdy z akt sprawy wynika, że poszkodowany świadomie zgodził się na jazdę z pijanym kierowcą.

Wskazując na powyższe pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od każdego z powodów na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, a także o zasądzenie od każdego z powodów na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za postępowanie przed sądem II instancji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Obie apelacje nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia Sądu Okręgowego, które nie zostały skutecznie zakwestionowane w apelacji i które znajdują pełne oparcie w przeprowadzonych przez Sąd Okręgowy dowodach.

Sąd Apelacyjny za bezzasadny uznał podniesiony przez powodów zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, przy użyciu wyłącznie argumentów jurydycznych, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 października 2004 r. III CK 245/04 przepis art. 233 § 1 k.p.c. określający obowiązujące zasady oceny dowodów może zostać naruszony w wyniku nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej, na przykład niezgodnie z zasadą bezpośredniości. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania przez skarżącego uchybienia podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów.

Nie może więc być uznany za zasadny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., który nie odnosi się do oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy, a stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami poczynionymi przez ten Sąd. Skarżący w swojej apelacji jedynie ogólnie wskazali na „zaniechanie dokonania wszechstronnej oceny dowodów w zakresie odnoszącym się do przyjętego przyczynienia i ustalenie jego stopnia jedynie w oparciu o twierdzenia pozwanego", nie podnosząc żadnych argumentów podważających prawidłowość oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy.

Sąd Apelacyjny nie znalazł też podstaw do uwzględnienia zarzutów pozwanego kwestionujących powstanie jego odpowiedzialności jako ubezpieczyciela w sytuacji, gdy nie ustalono, który z mężczyzn prowadził pojazd w chwili zdarzenia.

Bezsporne jest, że samochodem jechali syn powodów S. W., R. C. i M. R. (1) – właściciel samochodu.

W odpowiedzi na pozew pozwany przyznał, że zmarły syn powodów podróżował na tylnym siedzeniu i nie kierował pojazdem, bezsporne jest też, że w toku postępowania karnego nie zostało ustalone, która z pozostałych osób kierowała samochodem w chwili wypadku, co doprowadziło do uniewinnienia oskarżonego R. C..

Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124 poz. 1152 ze zm.) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący

pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Stosownie zaś do art. 35 u.u.o. ubezpieczeniem OC jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która, kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

Odpowiedzialność ta jest niezależna od podstawy odpowiedzialności posiadacza pojazdu lub kierującego pojazdem, a więc obejmuje zarówno szkodę za którą posiadacz ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka - art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c., jak i takie sytuacje, gdy podstawą odpowiedzialności posiadacza będzie wina (art. 436 § 2 k.c. czy też art. 415 k.c.).

Osobą trzecią, wobec której zakład ubezpieczeń odpowiada z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, jest więc poszkodowany w związku z ruchem pojazdu, mający deliktowe roszczenie o naprawienie szkody do posiadacza lub kierowcy.

Ze względu na akcesoryjny charakter zobowiązania zakładu ubezpieczeń do zapłaty odszkodowania z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych nie dochodzi do powstania odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu tego ubezpieczenia w tych wszystkich przypadkach, w których brak podstaw do stwierdzenia odpowiedzialności ubezpieczonego posiadacza lub kierowcy za szkodę wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu.

Podstawę odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu stanowią przepisy art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. Oznacza to, że akcesoryjna odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę, za którą odpowiada posiadacz pojazdu oparta jest na zasadzie ryzyka. Jest to odpowiedzialność za sam skutek zdarzenia powodującego szkodę. Dla jej powstania wystarczy, aby komukolwiek została wyrządzona szkoda na osobie lub na mieniu, przyczyną powodującą szkodę był ruch mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody i pomiędzy szkodą a przyczyną (ruchem tego środka) zachodził związek przyczynowy (art. 436 k.c.). Posiadacz pojazdu mechanicznego może się uwolnić od odpowiedzialności, jeśli udowodni, że szkoda powstała na skutek jednej z przyczyn zwalniających go od odpowiedzialności, a więc siły wyższej, wyłącznej winy poszkodowanego lub wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą posiadacz nie ponosi odpowiedzialności.

Celem umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 kwietnia 2004 r., III CZP 99/04 (OSNC 2005, nr 10, poz. 166), jest z jednej strony udzielenie ochrony ubezpieczeniowej odpowiedzialnemu za szkodę przez przejęcie przez ubezpieczyciela ciężaru negatywnych konsekwencji majątkowych wyrządzonej szkody, spoczywających bezpośrednio na jej sprawcy i będących skutkiem ponoszenia przezeń odpowiedzialności cywilnej za tę szkodę, oraz - z drugiej strony - wzmocnienie ochrony interesów osoby trzeciej, poszkodowanej w wyniku kolizji. Na podstawie art. 822 § 4 k.c. uprawniony do odszkodowania może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń, co chroni go przed skutkami ewentualnego braku możliwości uzyskania pełnego zaspokojenia ze względu na sytuację majątkową podmiotu bezpośrednio odpowiedzialnego za szkodę. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń ma charakter akcesoryjny, gdyż jej powstanie i rozmiar zależą od istnienia okoliczności uzasadniających odpowiedzialność ubezpieczonego sprawcy szkody oraz rozmiaru tej odpowiedzialności.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 19 stycznia 2007 r. III CZP 146/06 (BSN 2007 nr 1 s. 11) Sąd Najwyższy podkreślił, że każdy kierujący pojazdem jest osobą ubezpieczoną, zaś w uchwale składu 7 sędziów z dnia 7 lutego 2008 r. III CZP 115/07 Sąd Najwyższy wskazał, że ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność gwarancyjną wynikającą z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody na osobie wyrządzone przez kierującego pojazdem, w tym także pasażerowi będącemu wraz z kierowcą współposiadaczem tego pojazdu.

Biorąc pod uwagę bezsporny fakt, że zmarły syn powodów niewątpliwie nie był kierowcą w chwili zdarzenia, zaś każda z pozostałych dwu osób, które jechały z przodu pojazdu, była w chwili zdarzenia pod wpływem alkoholu i nie posiadała uprawnień do kierowania samochodem, przy czym jedna z tych osób była właścicielem pojazdu należy uznać, że dla ustalenia odpowiedzialności pozwanego nie jest konieczne ustalenie, która z tych osób rzeczywiście pojazdem kierowała, każdej z nich bowiem można przypisać winę z uwagi na brak uprawnień do prowadzenia pojazdu i stan po spożyciu alkoholu.

Niezależnie zatem od tego, kto był kierującym pojazdem, odpowiedzialność pozwanego wynika z art. 34 i 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.

Nie ma w ocenie Sądu Apelacyjnego podstaw do uznania, że legitymowany biernie w sprawie niniejszej powinien być Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny, gdyż zgodnie z art. 98 ust. 1 pkt 1 do zadań Funduszu należy zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, o których mowa w art. 4 pkt 1 i 2, w granicach określonych na podstawie przepisów rozdziałów 2 i 3, za szkody powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na osobie jedynie w sytuacji, gdy nie ustalono tożsamości posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, zaś w sprawie niniejszej tożsamość wszystkich osób uczestniczących w zdarzeniu jest znana.

Za bezzasadne Sąd Apelacyjny uznaje także zarzuty powodów dotyczące braku uwzględnienia przez Sąd Okręgowy, że roszczenia dochodzone pozwem uwzględniają stopień przyczynienia poszkodowanego w wysokości ok. 50%.

W uchwale z dnia 11 kwietnia 2019 r. III CZP 105/18 (Biul.SN 2019/4/8) Sąd Najwyższy wskazał, że podzielając zarzut przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody sąd odnosi się do żądania pozwu i odpowiednio zmniejsza zasądzone zadośćuczynienie, obowiązany jest jednak uwzględnić ograniczenie roszczenia z tej przyczyny, wskazane w podstawie faktycznej powództwa.

W ocenie Sądu Apelacyjnego z treści pozwu w sprawie niniejszej nie sposób wywnioskować, że żądane kwoty uwzględniały jakikolwiek stopień przyczynienia się poszkodowanego, zaś w ramach podstawy faktycznej żądania także do kwestii przyczynienia poszkodowanego powodowie się nie odnosili. Co więcej, już po podniesieniu przez pozwanego w odpowiedzi na pozew zarzutów dotyczących przyczynienia się poszkodowanego ze wskazaniem na fakt nie zapięcia pasów i jazdę z kierującym pojazdem znajdującym się pod wpływem alkoholu, na rozprawie przed Sądem Okręgowym w dniu 11 stycznia 2016 r. pełnomocnik powodów popierając powództwo wskazał, że kwestionuje fakt przyczynienia się poszkodowanego do wypadku z uwagi na to, że sprawcą wypadku był kierujący pojazdem, podobne stanowisko pełnomocnik powodów zajął na rozprawie 1 lutego 2017 r.

Tym samym sformułowane w treści pozwu żądanie zasądzenia na rzecz każdego z powodów po 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia i po 50 000 zł tytułem odszkodowania określa maksymalną wysokość kwot żądanych przez powodów, bez uwzględnienia jakiegokolwiek stopnia przyczynienia poszkodowanego.

W zakresie należnego powodom zadośćuczynienia Sąd Okręgowy uznał za zasadne żądanie zasądzenia kwoty 100 000 zł na rzecz każdego z rodziców zmarłego, obniżając zasądzone kwoty z uwagi na przyjęcie 80% przyczynienia poszkodowanego.

Bezzasadne są zatem zarzuty powodów dotyczące ustalenia przez Sąd Okręgowy wysokości zadośćuczynienia jako nieadekwatnego do stopnia doznanej krzywdy, jak bowiem wskazano wyżej, przyjęta wyjściowo kwota odpowiada wysokości żądania powodów, którym Sąd Okręgowy, zgodnie z art. 321 k.p.c., był związany, zaś pozwany w swojej apelacji kwestionuje wysokość należnego powodom zadośćuczynienia jedynie poprzez stopień przyczynienia poszkodowanego.

Za zasadne Sąd Apelacyjny uznał natomiast zarzuty powodów dotyczące przyjętego przez Sąd Okręgowy stopnia przyczynienia poszkodowanego, nie uwzględniając w tym zakresie zarzutów pozwanego.

Art. 362 k.c. przewiduje możliwość obniżenia odszkodowania w przypadku przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody. Zmniejszenie obowiązku jej wynagrodzenia następuje "stosownie do okoliczności", wśród których znaczenie podstawowe ma stopień winy poszkodowanego oraz osoby ponoszącej odpowiedzialność. Cytowany przepis nie zawiera definicji przyczynienia się ani nie wskazuje elementów konstytutywnych tej okoliczności.

W doktrynie panuje na ogół zgoda co do tego, że prawnie relewantne przyczynienie się poszkodowanego musi być współprzyczyną zdarzenia powodującego szkodę. Wymóg ten znajduje uzasadnienie w samym określeniu "przyczynienie się". Oznacza ono kauzalny udział zachowania poszkodowanego w procesie przyczynowym, prowadzącym do powstania szkody. Przyczynienie się to po prostu jedna z współprzyczyn wywołujących taki rezultat. Kauzalne znaczenie zachowania poszkodowanego oceniać należy z punktu widzenia kryterium normalności następstw, zgodnie z koncepcją adekwatnego związku przyczynowego. Musi on zachodzić między zdarzeniem – przyczyną przypisaną podmiotowi odpowiedzialnemu, oddziaływającą łącznie z zachowaniem poszkodowanego, a skutkiem szkodowym. Brak tej przesłanki przewidzianej w art. 361 § 1 k.c. wyłączałby obowiązek odszkodowawczy. Związek przyczynowy normalny między zachowaniem poszkodowanego a następstwem szkodzącym zachodzić musi zgodnie z regułą obowiązującą w przypadkach wielości przyczyn. Oznacza to, że rozpatrywana przyczyna zwiększa prawdopodobieństwo wywołania skutku szkodowego – także w koincydencji z zachowaniem poszkodowanego. Jako współprzyczyna szkody pozostaje ono w adekwatnym związku przyczynowym z badanym skutkiem. Zachowanie poszkodowanego – w sferze kauzalnej – musi być współprzyczyną szkody jako składnik zespołu przyczyn prowadzących łącznie do wyrządzenia szkody (zob. M. Kaliński, Szkoda na mieniu, s. 538 i n.; A. Koch, Związek przyczynowy, s. 260; A. Olejniczak, w: Kidyba, Komentarz KC, t. III, cz. 1, 2009, s. 94).

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, jak wskazuje pozwany, 100% przyczynienia się poszkodowanego, gdyż oznaczałoby to w istocie wyłączenie odpowiedzialności sprawcy szkody i przyjęcie wyłącznej winy poszkodowanego. Tymczasem sprawcą szkody był niewątpliwie kierujący pojazdem, który nie miał uprawnień kierowcy, był pod wpływem alkoholu i który stracił panowanie nad pojazdem zjeżdżając na pobocze i uderzając w drzewo.

Nie powinno budzić wątpliwości, iż jazda z pijanym kierowcą nie jest aż tak naganna jak prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu, kierowca naruszył bowiem bezwzględny zakaz prawny prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu jak również zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Jego stopień winy jest zatem zdecydowanie wyższy niż pasażera S. W., który wykazał się jednak lekkomyślnością i brakiem rozwagi podejmując decyzję o podróży samochodem z osobami, które była pod znacznym wpływem alkoholu.

Nie ulega też wątpliwości, że kwestia niezapięcia przez poszkodowanego pasów bezpieczeństwa nie miała wpływu na zaistnienie zdarzenia i na skutek w postaci śmierci poszkodowanego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zwrócono uwagę, iż za przyczynienie uważana jest taka postawa poszkodowanego, która jest współprzyczyną powstania szkody. Dla stwierdzenia przyczynienia się poszkodowanego nie wystarcza jakkolwiek powiązanie przyczynowe między zachowaniem poszkodowanego, a powstaniem lub zwiększeniem szkody, gdyż musi to być związek przyczynowy normalny w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. o przyczynieniu się poszkodowanego do powstania szkody można mówić tylko wtedy, gdy jego działanie lub zaniechanie jest tego rodzaju, że pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 r. IV CSK 228/08).

Na tle art. 362 k.c. sądowi przysługuje swoboda przy uwzględnianiu okoliczności mających wpływ na zakres obniżenia odszkodowania. Wśród nich wskazać można przede wszystkim winę stron, ale także kauzalną intensywność zachowania się poszkodowanego, rozmiar naruszenia obowiązujących reguł racjonalnego postępowania także jego motywy (zob. Z. Banaszczyk, w: Pietrzykowski, Komentarz KC, t. I, 2015, s. 1173; A. Olejniczak, w: Kidyba, Komentarz KC, t. III, cz. 1, 2009, s. 97).

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 października 2018 r. I CSK 266/18, wskazał, że samo przyczynienie się do powstania szkody nie przesądza jeszcze o ograniczeniu obowiązku naprawienia szkody, a ponadto stopień przyczynienia się nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego ograniczenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy ograniczyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak, to w jakim stopniu, decyduje sąd w ramach sędziowskiego wymiaru odszkodowania, w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. (zob. Postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 10 października 2018 r., I CSK 266/18, Legalis).

Odnosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy, Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, iż uznanie przez Sąd pierwszej instancji przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody na poziomie 80 % jest nieadekwatne do przesłanek wskazanych w art. 362 k.c.

Po pierwsze, należało wskazać, iż kwestia przyczynienia się do powstania szkody osoby podróżującej z kierowcą będącym w stanie nietrzeźwości, jak miało miejsce w niniejszej sprawie, była przedmiotem obszernych rozważań zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie. Judykatura zdołała wypracować jednolitą linię orzeczniczą, wedle której zgoda na jazdę samochodem z kierującym, który jest w stanie nietrzeźwości, jest równoznaczna z przyczynieniem się do powstania szkody w stopniu znacznym (zob. wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 3 marca 2017 r., sygn. I CSK 213/16, numer 1580972, Legalis, por. także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1985 r., IV CR 412/85, OSPiKA 1986, nr 4, poz. 87, z dnia 6 czerwca 1997 r., II CKN 213/97, OSNC 1998, nr 1, poz. 5, i z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 243/08).

W świetle poglądów judykatury, współudział poszkodowanego w spożywaniu alkoholu z kierowcą i następnie podjęcie decyzji jazdy z nietrzeźwym kierowcą pojazdu mechanicznego, który z powodu swego stanu doprowadził do wypadku i poniesienia szkody przez poszkodowanego (jego bliskich), będzie z reguły uzasadniać przyczynienie się poszkodowanego po powstania szkody (art. 362 k.c.). Również społeczno-gospodarcza podstawa art. 362 k.c. uzasadnia powyższe stanowisko (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1985 r. IV CR 398/85, LEX nr 8740) (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 4 grudnia 2014 r., sygn. I ACa 902/14, LEX nr 1602972).

Nie budzi wątpliwości prawidłowość ustaleń poczynionych przez Sąd pierwszej instancji, wedle których wszystkie osoby odbywające feralną podróż pojazdem wcześniej wspólnie świętowały rocznice ślubu M. R. (1), spożywając alkohol. Sąd Odwoławczy podziela stanowisko Sądu Apelacyjnego w Łodzi, w świetle którego, jazda z pijanym kierowcą stanowi przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody, niezależnie od stanu trzeźwości pasażera. Pasażer może bowiem znajdować się w stanie wskazującym na spożycie alkoholu bądź w stanie nietrzeźwości, a o istocie jego przyczynienia świadczy decyzja podjęcia jazdy z nietrzeźwym kierowcą (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w łodzi z dnia 30 stycznia 2018 r., sygn. I ACa 681/17, LEX nr 2478520).

Jak podkreśla się w judykaturze, zachowanie poszkodowanego polegające na podróżowaniu z pijanym kierowcą, pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą wyrządzoną poszkodowanemu przez kierującego pojazdem. Obowiązek dbałości o życie i zdrowie człowieka może wynikać nie tylko z normy, także ustawowej, ale również ze zwykłego rozsądku, popartego zasadami doświadczenia, które nakazują podjęcie niezbędnych czynności zapobiegających możliwości powstania zagrożenia dla zdrowia lub życia człowieka. Gdyby poszkodowana nie zdecydowała się na podróżowanie z pijanym kierowcą to wówczas nie doszłoby do szkody w postaci zgonu poszkodowanej. Osoba, która decyduje się na jazdę samochodem z kierowcą będącym w stanie po spożyciu napoju alkoholowego przyczynia się do odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku z tym wypadkiem (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie - V Wydział Cywilny z dnia 7 lipca 2017 r., sygn. akt VI ACa 472/16, Legalis numer 1683492).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, okoliczności niniejszej sprawy uzasadniają przyjęcie przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody na poziomie 50 % było w pełni uzasadnione. Oczywistym jest bowiem, iż to kierujący pojazdem był sprawcą tragicznego zdarzenia z dnia 20 kwietnia 2010 r. i to na nim spoczywa ciężar odpowiedzialności za jego skutki. Stopień winy poszkodowanego jest niewątpliwie niższy niż stopień zawinienia kierującego pojazdem, jednak faktem powszechnie znanym jest zakaz prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu, jak również negatywne

konsekwencje jazdy w takich warunkach oraz ujemny wpływ alkoholu na percepcję kierowcy i umiejętność rozsądnej oceny sytuacji na drodze. Należy podkreślić, iż podstawowym kryterium do ustalenia stopnia obniżenia świadczeń jest właśnie stopień winy obu stron. W ocenie Sądu Apelacyjnego zaistniały bowiem dwie równoważne przyczyny zdarzenia: decyzja poszkodowanego o podróży z osobami będącymi pod wpływem alkoholu i naruszenie zasad ruchu drogowego przez kierującego pojazdem.

Z uwagi na powyższe należne powodom zadośćuczynienie, przy uwzględnieniu 50% przyczynienia, powinno wynosić po 50 000 zł, zatem zmieniając w tym zakresie zaskarżony wyrok Sąd Apelacyjny zasądził na rzecz powodów dalsze kwoty po 30 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Za częściowo zasadne Sąd Apelacyjny uznał też zarzuty powodów dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 446 § 3 k.c.

Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że w obecnym stanie prawnym odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. powinno obejmować jedynie naprawienie szkody majątkowej. O ile jednak nie budzi wątpliwości sam pogląd o ograniczeniu stosownego odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej do naprawienia jedynie szkody majątkowej, o tyle rodzą się istotne z punktu widzenia praktyki orzeczniczej problemy kwalifikacji poszczególnych uszczerbków spowodowanych śmiercią osoby najbliższej, jako majątkowych lub niemajątkowych na potrzeby stosowania przepisów art. 446 § 3 i 4 k.c. Wątpliwości w tym zakresie powinny być rozstrzygane na rzecz niemajątkowego kwalifikowania uszczerbku i jego kompensowania zadośćuczynieniem pieniężnym zasądzanym na podstawie art. 446 § 4 k.c., ponieważ stosowne odszkodowanie, które przewiduje art. 446 § 3 k.c., nie ma już tak uznaniowego jak dawniej charakteru. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego (nie wyczerpujące hipotezy art. 446 § 2 k.c.), jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, ale wyłącznie takie, które rzutują na ich sytuację materialną i nie zostały wyrównane zadośćuczynieniem na podstawie art. 446 § 4 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2018 r. IV CSK 76/17).

Odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. ma służyć zrekompensowaniu szczególnej postaci uszczerbku, którym jest znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, powstałe w następstwie tragicznego zdarzenia, którym jest śmierć najbliższego członka rodziny wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Chodzi tu wprawdzie o szkodę o charakterze majątkowym, jednak najczęściej ściśle powiązaną i przeplatającą się z uszczerbkiem o charakterze niemajątkowym, a więc o szkodę często trudną do uchwycenia i ścisłego matematycznie zmierzenia, którą zazwyczaj wywołuje śmierć najbliższego członka rodziny.

Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., polega nie tylko na zmianie na gorsze sytuacji materialnej, ale także na utracie rzeczywistej możliwości uzyskania stabilnych warunków życiowych oraz ich realnego polepszenia. Odszkodowanie należne na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie jest odszkodowaniem pełnym w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., lecz z woli ustawodawcy "stosownym", tj. takim, które ułatwi przystosowanie się uprawnionemu do zmienionej sytuacji życiowej. Ze swej natury jest to kompensacja o charakterze ryczałtowym.

Skoro podstawowym celem odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. jest ułatwienie poszkodowanemu przystosowania się do zmienionej sytuacji życiowej, to szczególne znaczenie ma kwestia ustalenia, jak zmieniła się – w sensie materialnym – sytuacja powodów po śmierci S. W..

Z dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych wynika, że S. W. przed śmiercią mieszkał z rodzicami, aczkolwiek planował założenie własnej rodziny. Poszkodowany pomagał rodzicom, dawał im część zarobionych pieniędzy z prac dorywczych, a kilka dni przed śmiercią podjął stałą pracę.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, przy rozważaniu zasadności żądania wywodzonego z art. 446 § 3 k.c. błędne jest porównanie jedynie wysokości świadczeń otrzymywanych przed powodów przed śmiercią syna i obecnie.

Odszkodowanie wskazane w art. 446 § 3 k.c. ma stanowić kwotę niezbędną poszkodowanym do przystosowania się do zmienionej sytuacji, a więc także do tego, że powodowie zostali pozbawieni stałej pomocy ze strony syna, także finansowej, na którą mogli liczyć co najmniej do czasu założenia przez niego własnej rodziny, co jednak nie miało nastąpić w najbliższej przyszłości, zwłaszcza że zmarły miał w chwili wypadku zaledwie 22 lata.

Należy zauważyć, że odszkodowanie, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., jest z woli ustawodawcy odszkodowaniem „stosownym" i stanowi w istocie kompensację o charakterze ryczałtowym.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, okoliczności niniejszej sprawy uzasadniają przyznanie powodom odszkodowania w kwotach po 20 000 zł, zaś wobec przyjęcia 50% przyczynienia się poszkodowanego, zasądzone zostały z tego tytułu kwoty po 10 000 zł na rzecz każdego z powodów.

Za bezzasadne Sąd Apelacyjny uznał zarzuty powodów dotyczące daty wymagalności odsetek o zasądzonych na ich rzecz kwot. Wbrew bowiem twierdzeniom skarżących przyjęty przez Sąd Okręgowy termin wymagalności roszczeń nie został powiązany z datą doręczenia pozwanemu pozwów, ale prawidłowo, z datą zgłoszenia żądania ubezpieczycielowi. Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, pismo zawierające żądania powodów co do zadośćuczynienia i odszkodowania nosi datę 9 grudnia 2014 r., brak jest jednak dowodu potwierdzającego datę wpływu tego pisma do ubezpieczyciela, niewątpliwie jest jedynie, że pismo to wpłynęło przed dniem 17 grudnia 2014 r., gdyż z tej daty pochodzi pismo pozwanego odnoszące się do zgłoszonych roszczeń. Nie ma zatem podstaw do uznania, że 30 dniowy termin wynikający z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych upłynął przed dniem 17 stycznia 2015 r.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił częściowo zaskarżony wyrok uwzględniając w części apelację powodów, zaś w pozostałym zakresie apelację powodów i w całości apelację pozwanego jako bezzasadną oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.

Konsekwencją zmiany orzeczenia co do meritum była zmiana także rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed sądem I instancji. Sąd Apelacyjny oparł swoje rozstrzygnięcie w tym zakresie na treści art. 100 k.p.c. uznając, że powodowie wygrali w 40%, co przy uwzględnieniu kosztów zastępstwa procesowego należnych każdemu z powodów (współuczestnictwo formalne) od pozwanego w wysokości po 3617 zł i kosztów zastępstwa procesowego należnych pozwanemu w wysokości 3617 zł, daje po rozliczeniu kwoty po 720 zł na rzecz każdego z powodów.

Tę samą zasadę Sąd Apelacyjny przyjął w ramach rozliczenia kosztów sądowych, obejmujących opłatę od pozwu w wysokości 2 x 7500 zł i koszty opinii biegłego w kwocie 1998,32 zł, łącznie 16 998,32 zł, z czego pozwany został obciążony kwotą 6 799,38 zł, a powodowie kwotami po 5 099,50 zł.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono także na podstawie art. 100 k.p.c. przyjmując, że powodowie wygrali w 41%.

Kosztami sądowymi obejmującym nieuiszczoną przez powodów opłatę od apelacji Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. 2019, poz. 785) obciążył w 31% pozwanego, uznając ze w takim zakresie apelacja powodów została uwzględniona, zaś pozostałą część opłaty od apelacji nakazał pobrać od powodów stosując art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych.